

Tomasz Płonkowski

Prasowe uniwersum/a symboliczne – jedno czy wiele? Dyskurs prasowy na temat krzyża przed Pałacem Prezydenckim na przykładzie „Gazety Polskiej” i tygodnika „Nie”

W polskiej polityce i humanistyce trwa spór o istotę narodu i obywatelstwa, który przybiera różną formę w dyskursie publicznym¹. W skrajnej wersji uczestnicy dyskusji wspominają o dwóch narodach: patriotach i kolaborantach (Karnowski, Karnowski 2011; Lis 2011). W dyskursie publicznym mającym charakter naukowy uczestnicy odwołują się częściej do terminów mniej ostrych, a za to już zakorzenionych w teorii i doświadczeniu badawczym (Czyżewski, Dunin, Piotrowski 1991). Terminy i pojęcia opisujące ten spór często korzystają z wyjaśnień odwołujących się do wartości i symboli².

Zakładając, że Polacy jako zbiorowość tworzą jedną wspólnotę narodową, mogą posługiwać się wspólnym uniwersum symbolicznym³.

¹ Chociaż najbardziej rozpowszechnione pojęcie dyskursu pochodzi od van Dijka (2001), według którego dyskurs obejmuje trzy aspekty: (1) używanie języka; (2) przekazywanie idei; (3) społecznie usytuowaną interakcję, to wydaje się bardziej zasadne użycie terminu w ujęciu Fairclough (1989): „jako forma praktyki społecznej, której częścią jest tekst”. Dyskurs publiczny, z kolei, to: „wszystkie przekazy dostępne publicznie”, w tym dyskurs środków masowego przekazu zwany dyskursem medialnym (za: Czyżewski, Kowalski, Piotrowski 1997: 11-15).

² Trudno na łamach jednego artykułu zawrzeć wielowątkowy historyczny spór dotyczący powiązania patriotyzmu, polskości, bycia obywatelem z religią katolicką. Początkiem takiego sporu wydaje się być historyczna kontrowersyjna postać Piotra Skargi (por. Tazbir 1983; Obirek 1994), a obecnie jego przejawem jest dyskusja nad neutralnością światopoglądową państwa (por. Stanosz, 2004; Pleś 2005). Tenże spór powiązany był i jest z debatą, również mającą historyczne odwołania, nad kształtem patriotyzmu, wyrażającą się alternatywą – romantyzm, czy pragmatyzm? (por. Śpiewak 2004; PRESSJIA 2011).

³ Kultura jest systemem symboli, które dana populacja tworzy i wykorzystuje dla organizowania się, dla ułatwienia interakcji oraz dla kierowania zachowaniami (Turner 1998). Jednolitość symboli kulturowych w ramach jednego społeczeństwa czy wspólnot narodowych jest oczywiście współcześnie ograniczona, typowa bywa raczej dla kultur tradycyjnych, zwłaszcza przedpiśmiennych. Obecnie występuje większe zróżnicowanie kulturowe, ze względu na przynależność do subkultur,

Uniwersum symboliczne

W artykule posługuję się terminem uniwersum symboliczne zapożyczonym wprost od Bergera i Luckmanna (1983 [1966]: 153-154). Rozprawiając o uprawomocnianiu wiedzy kulturowej, wymieniają oni cztery poziomy:

- 1) Przekazywanie przez system językowy obiektywizacji ludzkiego doświadczenia (np. pokrewieństwo: „jesteś jego kuzynem”).
- 2) Schematy wyjaśniające i odnoszące się do zbioru obiektywnych znaczeń, w rudymenarnej formie zdania teoretyczne. Zdania pragmatyczne związane z określonymi działaniami (przysłowia, maksymy, aforyzmy). Sytuacje doświadczane w snach i marzeniach jako obszary oderwane od życia codziennego i wyposażone we własną szczególną realność.
- 3) „Wyraźne teorie, z których pomocą, na podstawie zróżnicowanego systemu wiedzy sfera instytucjonalna jest uprawomocniana” przez wyspecjalizowane osoby.
- 4) „Uniwersa symboliczne. Są to kompleksy tradycji teoretycznych, które integrują różne obszary znaczenia i ujmują porządek instytucjonalny jako symboliczną całość”. Uniwersum symboli „daje się pomyśleć jako podłoże wszelkich znaczeń zobiektywizowanych społecznie i subiektywnie rzeczywistych [...]. Obejmuje także sytuacje graniczne w życiu jednostki [...] wykraczające poza rzeczywistość codziennego życia w społeczeństwie”.

Założenia i metodologia

Wstępny przegląd zagadnienia, dokonany przez autora, wskazywał, że nie było w dyskursie medialnym zgodnej interpretacji obecności krzyża przed Pałacem Prezydenckim. Ten fakt, który autor będzie starał się naświetlić swoją analizą, odkrywa inną ważniejszą zależność – krzyż nie jest symbolem jednoznacznym w polskim dyskursie medialnym, i najprawdopodobniej również w polskiej kulturze⁴. Może być to zarówno efektem typowym dla kultury postmodernistycznej, której cechą jest zróżnicowanie kulturowe w ramach jednego społeczeństwa narodowego, jak i skutkiem podskórnej opóźnionej sekularyzacji części społeczeństwa

globalizację kulturową czy większy indywidualizm związany m.in. z postmodernizmem (Por. Golka 2007; Kłoskowska 1996).

⁴ Dyskurs może być wydzielony jako: (1) sposób użycia języka typowy dla jakiejś grupy (np. Młodzieży Wszechpolskiej, nianiek); (2) związany z danym kontekstem, miejscem, kanałem: debat sejmowych; (3) związany z danym kanałem: czatami internetowymi, telewizyjnym, Radia Maryja; (4) związany z określoną sytuacją (np. wizyt u lekarza ginekologa/proktologa). Czwarte wyróżnienie odpowiada pojęciu dyskursu medialnego (Lisowska-Magdziarz 2007).

polskiego (Barker 2005: 228)⁵. Efektem tego mogą być różnice w rozumieniu i interpretacji symbolu krzyża w dyskursie medialnym, a w związku z tym podejrzenie (hipoteza), że uniwersa symboliczne utrzymywane przez różne strony sporu nie są tożsame, a jeśli tak będzie, spróbuję ten fakt wyjaśnić.

Przeprowadzono analizę wybranych numerów tytułów prasowych reprezentujących różne opcje światopoglądowe i polityczne wydawanych podczas tzw. konfliktu o krzyż smoleński przed Pałacem Prezydenckim w dniach od 15 kwietnia 2010 roku do 16 września tegoż roku, kiedy krzyż został przeniesiony do kaplicy w Pałacu Prezydenckim. Stosowana była metoda jakościowej analizy treści, połączonej z analizą dyskursu, zastosowano też pewne elementy analizy ilościowej⁶. Badanie to było punktem wyjścia do odtworzenia tzw. repertuarów interpretacyjnych związanych z postrzeganiem krzyża, konfliktu wobec niego, zwolenników i przeciwników zostawienia i przeniesienia krzyża⁷. „Repertuary interpretacyjne są systematycznie wiązаныmi zestawami terminów i są często wykorzystywane ze stylistyczną i gramatyczną spójnością. Często są organizowane wokół jednej bądź kilku centralnych metafor” (Silverman 2009: 202). Zamierzeniem autora było też określenie sposobów, w jaki postrzegały się wzajemnie obie strony sporu – zarówno dziennikarze, jak i czytelnicy analizowanych czasopism.

Z uwagi na to, że w omawianym okresie ukazywało się niezmiernie dużo publikacji, a ich dokładne opracowanie wymagałoby dużo czasu i licznego zespołu badawczego, autor postanowił ograniczyć materiał badawczy do tygodników społeczno-politycznych. Ze względu na to, że z powodu tzw. formuły wydawniczej trzy najbardziej poczytne tygodniki opinii: „Polityka”, „Newsweek” i „Wprost” prezentują małe zróżnicowanie, jeśli chodzi o przedstawianą opcję polityczną, autor postanowił dokonać zamierzonej selekcji, włączając do analizy wybrane tytuły cechujące się dużym zróżnicowaniem prezentowanych stanowisk. Próbę taką nazywamy heterogeniczną. Bierze się w niej pod uwagę jednostki, podmioty o skrajnych cechach. Nazywa się to też „wyborem maksymalnej wariancji lub zróżnicowania”⁸.

Z tego powodu dokonano wyboru dwóch tytułów prasowych – tygodników: „Gazety Polskiej” i „Nie”. „Gazeta Polska” związana jest z prawicową (chrześcijańsko-narodową) opcją polityczną, popierającą w czasie poprzednich wyborów parlamentarnych kandydaturę prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który zginął w katastrofie (Milczarek 2007: 163). Tygodnik „Nie” to według prasoznawców tytuł

⁵ Społeczeństwo polskie, zgodnie z aksjomatem tradycji kulturowych teorii sekularyzacji Norrisa i Ingleharta (2006), może różnicować się, jeśli chodzi o utożsamiania tradycji kulturowych z katolicyzmem (por. Roguska 2011).

⁶ Analiza dyskursu bada tekst ze względu na: cele i funkcje, poziomy i aspekty, normy i reguły, strategie komunikacyjne, kontekst, społeczną rolę autora (Lisowska-Magdziarz 2007).

⁷ „Repertuar interpretacyjny” (Potter, Wetherell 1987); ramy wyobrażeń (*framework of beliefs*), wpływające lub kierujące zachowaniem piszącego bądź mówiącego w komunikowaniu prawidłowości i zmienność języka, które w badaniu trzeba poetykietować.

⁸ W oryginale „*maximum variation sampling*”; jest to typowa podkategoria doboru celowego, stosowana w badaniach jakościowych.

o opcji lewicowej, a nawet antyklerykalnej, o czym świadczy tematyka artykułów czy stałe działy tygodnika (np. „Wieści z kruchty”, „Słowo czarne”) czy wytaczane przeciwko redakcji zarzuty (a także procesy) związane z oskarżeniami o brak poszanowana symboliki chrześcijańskiej (por. Milczarek 2007:156-158).

Analizą objęto wydania czasopism „Gazeta Polska” i „Nie”, reprezentujących różne opcje światopoglądowe i polityczne, od numeru 16. do 39. 2010 roku. Korpus badawczy obejmuje numery wydawane podczas tzw. konfliktu o krzyż smoleński przed Pałacem Prezydenckim w dniach od 15 kwietnia 2010 r. (dnia postawienia tzw. krzyża) do 16 września tegoż roku, kiedy krzyż został przeniesiony do kaplicy w Pałacu Prezydenckim. Z uwagi na sposób pracy w tygodnikach przedmiotem analizy był również numer z kolejnego tygodnia po 16 września (nr 38)⁹. Przyjętą jednostką analizy był artykuł, w którym pojawiał się wątek krzyża przed Pałacem Prezydenckim bez względu na to, czy było to głównym, czy pobocznym tematem analizowanego tekstu.

Analiza wstępna

Tabela 1. Sumaryczne zestawienie artykułów na temat krzyża smoleńskiego w „Gazecie Polskiej” i „Nie”, w analizowanym okresie (15 kwietnia – 23 września)

	„Gazeta Polska”	„Nie”
Pierwszy numer z artykułem na temat krzyża smoleńskiego	26	22
Liczba artykułów na analizowany temat	65	55
Liczba wydań zawierających artykuły na analizowany temat	13	13

Źródło: Opracowanie własne.

Dane zawarte w tabeli 1 wykazują, że nie było wielkich różnic ilościowych, jeśli chodzi o zainteresowanie obu redakcji obecnością krzyża przed pałacem, ale w „Gazecie Polskiej” ukazało się o 10 artykułów więcej. Warto zwrócić uwagę, co pokazuje tabela 1, że pierwsze publikacje na temat tzw. krzyża smoleńskiego pojawiły się w „Gazecie Polskiej” ponad miesiąc później niż w tygodniku „Nie”. Niemniej pierwsze zdjęcia krzyża pojawiały się w już w numerze 16. i 17. „GP” (datowanymi 21 i 28 kwietnia), a więc niezwłocznie po postawieniu go przed pałacem. W lipcu (4.) w numerze 27. zastępca redaktora naczelnego, Katarzyna Gójska-Hejke, podsumowując wybory, wspominała, że ludzie sprzed krzyża stanowili potencjalny elektorat Jarosława Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich¹⁰.

Zresztą to właśnie tygodnik „Nie” zajmował się już dużo wcześniej tematyką krzyża w miejscu publicznym, o czym przekonał się autor, dokonując kwerendy

⁹ Tygodniki publikują informacje z opóźnieniem nie tylko ze względu na częstotliwość wydawania, ale ze względu na proces wydawniczy: numer jest często gotowy (zamknięty) przed oficjalną datą wydania (por. Garlicki 1978).

¹⁰ „To właśnie oni – ludzie z Krakowskiego Przedmieścia byli najlepszymi emisariuszami obywatelskiej” (IV RP – TJP autor).

wcześniejszych numerów czasopisma, także z lat poprzedzających 2010 rok. Redakcja tygodnika i dziennikarze „Nie” zajmowali tu konsekwentne stanowisko, kwestionując nadużywanie symboliki krzyża w przestrzeni publicznej, argumentując to neutralnością światopoglądową państwa zapisaną w Konstytucji RP oraz szacunkiem dla obywateli o innym wyznaniu niż chrześcijańskie. Komentarze dziennikarzy „Nie” sugerowały też, że częste występowanie krzyża w przestrzeni publicznej nie służy też zachowaniu powagi i szacunku w stosunku do symboli chrześcijańskich i powoduje symboliczny przesyt i dewaluację znaczenia¹¹.

Inaczej było w przypadku „Gazety Polskiej”. Krzyż zwrócił uwagę redakcji dopiero w momencie próby usunięcia, poprzedzonej komentarzem prezydenta Komorowskiego, że krzyż przed pałacem powinien znaleźć inne, mniej kontrowersyjne miejsce. Wcześniej, domniemywać można, obecność krzyża, modlących się i czczących ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem była dla członków redakcji czymś oczywistym i niewymagającym komentarza (*taken for granted*). Kwestionowanie tego porządku oznaczało dla redakcji złamanie zasad. Dlatego zaskoczenie budziła zarówno deklaracja prezydenta elekta Bronisława Komorowskiego o konieczności usunięcia krzyża sprzed pałacu, jak i późniejsze próby realizacji tego zamierzenia włącznie z ostatnią udaną. Wedle tej interpretacji każdy krzyż w państwie chrześcijańskim (a takim wedle redakcji „GP” jest Polska) w przestrzeni publicznej jest znakiem uprawomocnionym i zasługuje na ochronę, zarówno krzyż ustawiony przy jezdni w miejscu śmiertelnego wypadku drogowego, jak i ten przed Pałacem Prezydenckim. Uprawomocnienie tego ostatniego zdaniem dziennikarzy „GP” jest mocniejsze. Wynika ono dodatkowo z liczby ludzi popierających oraz wyjątkowości wydarzenia, które ten krzyż symbolizuje („największa tragedia w dziejach Polski”).

Twierdzenie to należałoby jednak nieco ograniczyć, gdyż zarówno przed rozpoczęciem publikacji o krzyżu, jak i w czasie relacjonowania wypadków zachodzących wokół niego, konkurencją dla tego tematu były inne wydarzenia ważne z punktu widzenia każdego tygodnika o tematyce społeczno-politycznej, czyli wybory prezydenckie oraz kolejna powódź. Tematy te niekiedy zajmowały w poszczególnych wydaniach o wiele więcej miejsca.

¹¹ Wiele wskazuje na to, że tygodnik „Nie” wraz z „Faktami i Mitami”, kwartalnikiem „Bez Dogmatu” i portalem Racjonalista (www.racjonalista.pl) reprezentują w Polsce dyskurs antyklerykalny. Świadectwem popularności w latach 90. XX wieku dyskursu antyklerykalnego była popularność piosenki „ZCh-N zbliża się” (1992) Piotra Kukiza i zespołu Piersi. Dyskurs ten, chociaż jest częścią dyskursu publicznego, do czasu kontrowersji wokół krzyża smoleńskiego „wypychany” był poza główny nurt, prawdopodobnie od 1995 roku. Od tego czasu kwestionowanie roli Kościoła katolickiego w Polsce i jego symboliki stało się „niepoprawne politycznie”. Dopiero kontrowersje wokół krzyża smoleńskiego włączyły dyskurs antyklerykalny do głównego nurtu (por. Kowalski 1997: 166-168).

Tabela 2. Zestawienie liczby artykułów na temat krzyża smoleńskiego w „Gazecie Polskiej” i „Nie”, w analizowanym okresie (15 kwietnia – 23 września)

numer	„Gazeta Polska”	„Nie”
22	0	1
26	0	1
27	1	0
28	3	0
29	2	1
30	6	3
31	2	7
32	15	3
33	11	5
34	6	5
35	4	5
36	9	6
37	1	6
38	4	6
39	1	6

Źródło: Opracowanie własne.

Zestawienie artykułów w tabeli 2 pokazuje jeszcze inną tendencję. Relacje dotyczące krzyża były publikowane bardziej systematycznie w „Nie” niż w „Gazecie Polskiej”. W „GP” tymczasem w numerze 31. i 36. mieliśmy do czynienia z wyjątkowo wysoką liczbą publikacji (odpowiednio 15 i 9). Publikacje te zbiegły się w czasie z pojawieniem się manifestantów kontestujących krzyż przed pałacem oraz sposób czczenia tam ofiar katastrofy. Kontestujący manifestanci w ten sposób przeciwstawiali się praktykom wokół krzyża utożsamianym powszechnie ze zwolennikami PiS i Jarosława Kaczyńskiego. Dziennikarze tygodnika „Gazeta Polska” odnosili się do wszystkich prób kontestowania bez wyjątku krytycznie. Szerzej problematyka ta będzie omówiona przy opisie tabeli 5 (repertuar interpretacyjny: kontestujący).

Analiza repertuarów interpretacyjnych

Tabela 3 wskazuje, zdaniem autora, na najważniejsze różnice repertuarów interpretacyjnych występujących między tygodnikami „Gazeta Polska” a „Nie”. Cytowane wypowiedzi członków redakcji obu tygodników i ich czytelników składają do twierdzenia, że „Gazeta Polska” często interpretowała krzyż jako uniwersalny symbol Polski, a w repertuarze „Nie” przeważała interpretacja krzyża jako symbolu partykularnego (w domyśle katolików i zwolenników PiS oraz Jarosława Kaczyńskiego). Inny motyw z repertuaru interpretacyjnego „GP” to „krzyż – powód do dumy”. Przeciwny motyw pojawiał się w „Nie”: „krzyż – kłopot, powód

wstydu”. W artykułach członków obu redakcji zarysowują się, przy okazji, schematy narracji wyjaśniających rolę krzyża nie tylko przed Pałacem Prezydenckim, ale w historii Polski. Dla członków redakcji „GP” krzyż przed pałacem upamiętnia nie tylko ofiary katastrofy pod Smoleńskiem, ale i ofiary zbrodni katyńskiej (których kolejną rocznicę śmierci ofiary katastrofy zamierzały uczcić). Krzyż to dla „GP” symbol nie tylko chrześcijaństwa, ale i całej Polski, bez względu na wyznanie. Temu tematowi zresztą „Gazeta Polska” poświęca wiele materiałów dziennikarskich i dwa całostronicowe artykuły, najpierw *Czas wrywania krzyży* (Urbankowski 2010), a potem 28 sierpnia *Krzyż symbol religijny czy narodowy* (Darski 2010). Wывód o roli krzyża w historii Polski prowadzony jest konsekwentnie. W pierwszym z nich nawiązuje się do innych krzyży w historii Polski: w Cytadeli (miejsce śmierci Traugutta), na Pawiaku, krzyż nowohucki, katyński na Powązkach, natomiast w drugim z artykułów narracja koncentruje się na czasach sprzed powstania styczniowego. Wówczas to gimnazjalista wyznania judaistycznego, Landy, podniósł krzyż z ziemi w czasie patriotycznej manifestacji i przypłacił to życiem.

Tabela 3. Sposób interpretacji: krzyż przed Pałacem Prezydenckim

„Gazeta Polska”	„Nie”
<i>Symbol pamięci poległych w katastrofie smoleńskiej i ofiar zbrodni katyńskiej</i>	<i>Miejsce upamiętnienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego</i>
<i>Znak chrześcijaństwa</i>	<i>Świąta samowola budowlana w centrum Warszawy</i>
<i>Prawomocny znak chrześcijańskiego społeczeństwa, którym jest Polska</i>	<i>Kłopot dla służb ochrony i Prezydenta</i>
<i>Znak solidarności i miłości</i>	<i>Ten kawałek drewna w naszych realiach nie jest niczym nadzwyczajnym. To typowy przejaw symboliki popkulturowej (czytelnik)</i>
	<i>Popis polskiej prawicy, darmowa reklama Polski w świecie</i>

Źródło: Opracowanie własne.

Tygodnik „Nie”, jak wcześniej wspominałem, prowadzi od wielu lat spójną narrację na temat miejsca symboli religijnych w przestrzeni publicznej. Publikował artykuły i listy czytelników wskazujące, że symbole religijne w miejscach publicznych są anachronizmem, dodatkowo niezgodnym z porządkiem prawnym. Krzyż przed Pałacem Prezydenckim jest dla redakcji „Nie” czymś nie na miejscu i nie na czasie. W konsekwencji zaś „siła” krzyża w przestrzeni publicznej nie rośnie, a maleje¹²

¹² Najbardziej wyraźnie tę myśl sformułował Jerzy Urban (2010): „»znak zbawienia« stał się znakiem rozbawienia [...]. Nastąpiło więc odczarowanie tabu Polaków. Przed prawdziwymi rewolucjami końca XVIII i początku XX wieku też musiało się dokonać stopniowe odczarowanie ówczesnego *sacrum* – magicznego znaczenia monarchy. [...] W wyłącznym interesie PiS i Radia Maryja leży właśnie jak najszybsze usunięcie tego krzyża, którego bronią. To przecież jest już symbol ich porażki i postępującego ośmieszenia”.

wprost proporcjonalnie do wysiłków wnoszonych w utrzymanie krzyża w tym kontrowersyjnym miejscu¹³.

Tabela 4. Sposób interpretacji: czuwający i broniący krzyża

„Gazeta Polska”	„Nie”
<i>Znak rodzącego się społeczeństwa obywatelskiego</i>	<i>W przeciwieństwie do krzyża lokal ma profesjonalnych obrońców</i>
<i>Obrońcy krzyża</i>	<i>Zdewociali poje... (czytelnik)</i>
<i>Obrońcy chrześcijaństwa, Obrońcy patriotyzmu</i>	<i>Krzyżoholicy, Krzyżowcy, „Podpałacowi krzyżacy” Komitet kolejkowy</i>

Źródło: Opracowanie własne.

Powyższa tabela dotyczy interpretacji zachowań ludzi gromadzących się wokół krzyża przed Pałacem Prezydenckim. W mniejszym stopniu dotyczy osób składających hołd ofiarom katastrofy, które przychodziły w pierwszych trzech miesiącach po postawieniu krzyża. Jeśli chodzi o repertuar interpretacyjny, to w przypadku „GP” określić go można jako: „obrońcy krzyża, tradycji, chrześcijaństwa”, w przypadku „Nie” – „dziwacy”. Redakcja „GP” tak jak w poprzednim omawianym temacie próbuje konsekwentnie przeprowadzić pewien wywód. Skoro Polska jest krajem chrześcijańskim, to krzyż jest też symbolem narodowym. Dlatego każdy, kto krzyża broni, jest, zdaniem członków redakcji, patriotą. Nawet więcej, obrona krzyża przed usunięciem przez legalne władze jest dowodem na spontaniczną samoorganizację społeczeństwa, co z kolei pozwala mówić o rodzącym się społeczeństwie obywatelskim (Sakiewicz 2010).

Poczynania obrońców krzyża przed pałacem były przedmiotem kpiny dziennikarzy i czytelników „Nie”. By udowodnić twierdzenie, że czuwający pod krzyżem to „dziwni” ludzie, reporterka „Nie” spędziła wśród nich tydzień i opisała ich (Błańska 2010a; Błańska 2010c). Kpiny dziennikarzy tygodnika „Nie” odnoszą się też do tego, że krzyż sąsiadował z lokalem „Zakąski przekąski”. Lokalowi groziło odebranie koncesji na sprzedaż alkoholu. Dzięki prawnikom wynajętym przez właścicieli lokalu nie doszło do tego. Próbę odebrania koncesji wiązano z inicjatywą polityków prawicowych mających wpływ na odpowiednie władze samorządowe, w których kompetencjach jest przydzielanie i odbieranie koncesji na sprzedaż alkoholu.

¹³ Wprawdzie krzyż umieszczono naprzeciwko Pałacu Prezydenckiego, ale zaraz obok niego znajduje się lokal „Zakąski, przekąski”, sprzedający alkohol 24 godziny na dobę i cieszący się wielką popularnością, zwłaszcza w godzinach nocnych. Do tego faktu nawiązywały dwie strony sporu w „GP” i „Nie” (Błańska 2010).

Tabela 5. Sposób interpretacji: kontestujący (krzyż i osoby go broniące)

„Gazeta Polska”	„Nie”
<i>Motłoch walczy z krzyżem i pamięcią</i>	<i>Rozbawiony tłum</i> <i>Kontestowanie Kościoła</i>
„Goście »Zakąsek i przekąsek«” i klubowicze <i>Motłoch, tłuszcz, bydłota</i>	<i>Śpiewają skaczą i tańczą przeciwko klerowi</i>

Źródło: Opracowanie własne.

Osoby kontestujące krzyż interpretowane były przez dziennikarzy „GP” jednoznacznie negatywnie jako „motłoch, tłuszcz, bydłota”. Zwracano uwagę na niekulturalne, chamskie zachowanie, fizyczne i słowne wulgarne ataki na czuwających przy krzyżu. Kontestujących przedstawiano często jako wielkomiejskich, bogatych, dobrze ubranych i wykształconych, ale nieumiejących się kulturalnie zachować. Przeciwstawiano ich skromnym, cichym, patriotycznym i religijnym osobom czuwającym przy krzyżu. Dziennikarze tygodnika „Nie” nie zaobserwowali agresywnych zachowań kontestujących. Kontestujący tłum interpretowali jako „zabawą protestujący przeciwko klerowi”.

Tabela 6. Sposób interpretacji: usunięcie krzyża

„Gazeta Polska”	„Nie”
<i>Jak ZOMO</i>	<i>Skrytousuwaczom mówimy nie!</i>
<i>Jak złodzieje, jak porywacze</i>	

Źródło: Opracowanie własne.

Osoby pozostające przy krzyżu w chwili jego ostatecznego skutecznego usunięcia inaczej definiowane były na łamach 38. numeru obu tygodników: „Gazeta Polska” przyrównywała je do „broniących i czuwających przy krzyżu w stanie wojennym”. Tygodnik „Nie” tymczasem nieco ironicznie określał ich jako „przerzedzone szeregi obrońców wycieńczone dwumiesięcznym czuwaniem”. Dziennikarze „GP” wielokrotnie w relacjach używali słów kradzież i porwanie. Zwraca uwagę, że w „Gazecie Polskiej” brak jest jakiegokolwiek relacji lub materiału dziennikarskiego dokładnie opisującego wydarzenie usunięcia krzyża (odpowiadającego na tzw. dziennikarskie 5W¹⁴). W zamieszczonych relacjach brak jest odwołania nie tylko do dokładnego czasu, ale nawet godziny. Nie ma wzmianki o liczbie osób ani o dokładnym przebiegu wydarzenia. Mowa jest tylko o tym, że przebiegło bardzo szybko i sprawnie, tak jakby było wcześniej długo przygotowywane. Wydarzenie jest opisywane przez świadka jako trwające tak krótko, „że nie zdążył policzyć do trzech”.

¹⁴ Dziennikarskie 5W? to jedna z podstawowych zasad służących do dokładnego opisu wydarzenia przez dziennikarza. Polega na pełnej odpowiedzi na 5 pytań zaczynających się po angielsku na literę „w”: *what?* (co?), *who?* (kto?), *when?* (kiedy?), *where?* (gdzie?), *why?* (dlaczego); dodaje się zwykle *how?* (jak?), stąd zasady bywa też nazywana 5Ws and 1H.

Dodatkowo trzeba zauważyć, że w analizowanym okresie nastąpiła ewolucja określeń używanych wobec krzyża przed Pałacem Prezydenckim. Oprócz określenia „krzyż smoleński”, które pojawiło się po raz pierwszy 21 lipca (nr 29) w artykule pod tym właśnie tytułem (Sakiewicz 2010), to po usunięciu symbolu sprzed pałacu w artykułach z 22 września (nr 38) pojawia się określenie „Krzyż” pisany wielką literą, chociaż nie do końca konsekwentnie, bo nie we wszystkich artykułach.

Ciekawe jest porównanie, jacy autorzy w obu tytułach zajmowali się w omawianym okresie problematyką krzyża przed Pałacem Prezydenckim. Analiza ta nie jest do końca trafna, ponieważ część artykułów mających charakter cykliczny nie jest sygnowana przez autora, a znaczna część pojawiła się na łamach tygodnika jako ironicznie zestawione przedruki. Stąd też w tygodniku „Nie” autorem więcej niż jednego artykułu jest tylko Malina Błańska – 4, a redaktor naczelny Jerzy Urban tylko jednego. Zgoła inna sytuacja jest w przypadku „Gazety Polskiej”. Zaangażowanie redakcji obrazuje duża liczba artykułów pochodzących od redaktora naczelnego Tomasza Sakiewicza – 6 (a 7 jako współautor) i innych członków redakcji, jak np. Piotr Lisiewicz – 5 (6), Robert Tekieli – 4, a Tadeusz Isakiewicz-Zaleski – 3.

Podsumowanie

Analiza artykułów poświęconych krzyżowi smoleńskiemu w tygodnikach „Gazeta Polska” i „Nie” pokazują, że repertuary interpretacyjne prezentowane przez dziennikarzy redakcji są zupełnie różne. Częścią wspólną jest to, że są wyrażone w tym samym języku i dotyczą tych samych wydarzeń, ale inaczej definiowanych i opisywanych. Wyróżnić można repertuar interpretacyjny patriotyczno-heroiczny używany przez „Gazetę Polską”. Styl prezentowanego komentarza jest patetyczny. Krzyż opisywany jest jako symbol chrześcijaństwa i narodu polskiego, metafora historii Polski, a jednocześnie upamiętniający ofiary katastrofy smoleńskiej. Zupełnie inne jest stanowisko redakcji „Nie” – krzyż to kawałek drewna, symbol popkulturowy, miejsce upamiętnienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Krzyż smoleński i zachowanie jego obrońców opisywane są poprzez repertuar interpretacyjny satyryczno-anachroniczny, a komentarz redakcji ma charakter ironiczny. Redakcja „Nie” kwestionuje zasadność umiejscowienia krzyża zarówno przed Pałacem Prezydenckim, jak i w centrum symbolicznym społeczeństwa polskiego. Uznaje takie działanie za śmieszne i odwołujące się do praktyk społecznych niepasujących do czasów współczesnych. Przedstawiona powyżej analiza, a zwłaszcza jej wnioski, odpowiadają pojęciu „idiomatycznej całości dyskursywnej”. Pojawia się ona w ramach publicznych sporów, wyznaczając ich kulturową organizację. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji natężenia konfliktu politycznego. Dyskurs społeczeństwa obywatelskiego przyjmuje wówczas dwutorowy binarny charakter. Obydwie strony przypisują sobie kod obywatelski, a przeciwnikom antyobywatelski.

Analogiczny charakter miało zróżnicowanie dyskursu na temat krzyża przed Pałacem Prezydenckim w tygodniku „Gazeta Polska” i „Nie” (por. Czyżewski 2008: 26-27). Można przyjąć, że zróżnicowanie repertuarów interpretacyjnych obu analizowanych tygodników, oznaczające również inny sposób rozumienia krzyża w historii Polski i wydarzeń, które działy się przed Pałacem Prezydenckim, przekłada się na określenie granic uniwersum/ów symbolicznych. Uniwersa są tylko częściowo zbieżne, czego przykładem jest krzyż. Analiza sugeruje, że „Gazeta Polska” w prezentowanych artykułach próbowała uprawomocnić krzyż jako niekwestionowany symbol polskości i metaforę jej historii, tygodnik „Nie” natomiast te działania symboliczne ośmieszał i kwestionował. Wydaje się, że stanowiska obu redakcji odpowiadały również stosunkowi, jaki do krzyża i sporu wokół niego mieli Polacy, zwykli obywatele¹⁵, a także partie polityczne i tzw. elity symboliczne, które wpływają nie tylko na kształtowanie tożsamości zbiorowych, ale również na uniwersum/a symboliczne (Piotrowski 1997: 187-191)¹⁶.

Dodatkowe pytanie – dewaluacja symboliczna?

Poza systematyczną analizą pozostają pewne hipotezy, które z braku miejsca nie zostały udowodnione, ale wydaje się, że powinny być wyartykułowane. Należy się zastanowić, czy nadmierna częstość występowania jakiegoś dobra nie powoduje jego dewaluacji. Dotyczyć to może zwłaszcza symboli należących do sfery *sacrum*¹⁷. Jeśli przyjmiemy takie założenie, to w przypadku krzyża możemy mieć do czynienia z dewaluacją symboliczną. W definiowaniu rzeczywistości „GP” posunęła się tak daleko, że zrównała krzyże o znaczeniu historycznym z krzyżami stawianymi ofiarom wypadków drogowych. Zdaniem autora krzyż nie jest centrum symbolicznym społeczeństwa polskiego, a przynajmniej jego znacznej części. Był

¹⁵ Warto zwrócić uwagę, że zarówno krzyż, jak i krzyż smoleński, miał nie tylko inne znaczenie dla obu stron sporu. Był symbolem uznawanym przez obie strony, ale jego moc, co zrozumiałe, uznawana była przez bardziej religijnych, tradycyjnie nastawionych (por. Roguska, 2011). Uważam, że kwestionowanie miejsca krzyża w życiu społecznym i przestrzeni publicznej (jaką bez wątpienia było miejsce przed Pałacem Prezydenckim oraz Sala Posiedzeń Sejmu RP) było udaną próbą rozszerzenia granic dyskursu i uprawomocnienia tematu dotychczas pomijanego (za wyjątkiem „Nie” i mediów antyklerykalnych).

¹⁶ Piotrowski (1997) wskazuje, że dyskurs elit symbolicznych, którego częścią jest dyskurs medialny, jest miejscem kształtowania tożsamości zbiorowych. W tym sensie krzyż i krzyż smoleński stają się politycznym mitem, w oparciu o który PiS konstruuje tożsamość swoją i swego elektoratu. Mamy prawdopodobnie do czynienia z próbą budowy przez PiS mitu założycielskiego, którego częścią był smoleński krzyż (por. Beylin, 1997).

¹⁷ Por. Eliade, 1999. Krzyż, jak sugeruje moja analiza, wyszedł poza sferę *sacrum* po pierwsze wskutek nadmiernego rozpowszechnienia (wyjątkowo liczne krzyże przy drogach upamiętniające przede wszystkim ofiary wypadków, na co wskazywały publikacje „GP” i „Nie”) oraz z uwagi na przejęcie uniwersalnego niemal symbolu w Polsce przez przedstawicieli jednej partii (PiS) i orientacji politycznej (katolicko-narodowej).

on jednak centrum symbolicznego konfliktu ogniskującego się pod Pałacem Prezydenckim, a emanującego poprzez media w szerszą społeczną przestrzeń¹⁸.

Literatura:

- Barker Chris, 2005, *Studia kulturowe. Teoria i praktyka*, tłum. A. Sadza, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Berger Peter L., Luckmann Thomas, 1983 [1966], *Spoleczne tworzenie rzeczywistości*, tłum. i słowo wstępne J. Niżnik, Warszawa: PIW.
- Beylin Marek, 1997, *Spory*, [w:] *Rytualny chaos. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, red. Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski, Andrzej Piotrowski, Kraków: Aureus, s. 227-252.
- Błańska Malina, 2010a, *Postsolidarni 2010*, „Nie”, nr 26, s. 11.
- Błańska Malina, 2010b, *Święta samowola budowlana w centrum Warszawy*, „Nie”, nr 22, s. 9.
- Błańska Malina, 2010c, *Westalka z NIE*, „Nie”, nr 31, s. 8.
- Czyżewski Marek, 2008, *Elementy i całości. O niektórych dylematach analizy dyskursu*, [w:] *Analiza dyskursu w socjologii i dla socjologii*, red. Anna Horolets, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 19-29.
- Czyżewski Marek, Dunin Kinga, Piotrowski Andrzej (red.), 1991, *Cudze problemy. O ważności tego co nieważne. Studium dyskursu publicznego*, Warszawa: Ośrodek Badań Społecznych.
- Czyżewski Marek, Kowalski Sergiusz, Piotrowski Andrzej, 1997, *Wprowadzenie*, [w:] *Rytualny chaos. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, red. Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski, Andrzej Piotrowski, Kraków: Aureus, s. 7-41.
- Darski Józef, 2010, *Krzyż symbol religijny czy narodowy*, „Gazeta Polska”, nr 34, s. 12-13.
- Eliade Mircea, 1999, *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, przeł. R. Reszke, Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Fairclough Norman, 1989, *Language and Power*, London: Longman.
- Fairclough Norman, Duszak Anna, 2008, *Krytyczna analiza dyskursu: nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*, [w:] *Krytyczna analiza dyskursu*, red. Anna Duszak, Fairclough Norman, Kraków: Universitas, s. 7-32.
- Garlicki Bolesław, 1978, *Metodyka redagowania gazety*, Kraków: Ośrodek Badań Prasoznawczych.
- Golka Marian, 2007, *Socjologia kultury*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Gójska-Hejke Katarzyna, 2011, *Ludzie z Krakowskiego Przedmieścia*, „Gazeta Polska”, nr 27, s. 2.
- Karnowski Jacek, Karnowski Michał, 2011, *Polskość to nasze szczęście. Z Jarosławem Markiem Rymkiewiczem pisarzem, poetą, historykiem literatury rozmawiają Jacek i Michał Karnowski*, „Uważam Rze”, 4.07, <http://uwazamrze.pl/2011/07/polskosc-to-nasze-szczescie/> (dostęp: 10.04.2011).

¹⁸ Spór ten, moim zdaniem, ma o wiele szerszy zasięg i dotyczy m.in. miejsca religii – nie tylko katolickiej – w życiu publicznym, nie tylko w Polsce, ale i w Europie, i na świecie (por. Thomas 2002; Taylor 2007; Roguska 2011).

- Kłóskowska Aldona, 1996, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kowalski Sergiusz, 1997, *Wolność w blasku prawdy*, [w:] *Rytualny chaos. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, red. Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski, Andrzej Piotrowski, Kraków: Aureus, s. 146-184.
- Lis Tomasz, 2011, *Leczenie Kononowiczem*, „Wprost”, nr 28, s. 4-5.
- Lisowska-Magdziarz Małgorzata, 2004, *Analiza zawartości mediów*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Lisowska-Magdziarz Małgorzata, 2007, *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Milczarek Tomasz, 2007, *Monopol pluralizm, koncentracja. Środki masowego komunikowania w Polsce w latach 1989-2006*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Norris Pippa, Inglehart Ronald, 2006, *Sacrum i profanum. Religia i polityka na świecie*, przeł. R. Babińska, Kraków: Nomos.
- Obirek Stanisław, 1994, *Wizja kościoła i państwa w kazaniach ks. Piotra Skargi SJ*, Kraków: WAM.
- Piotrowski Andrzej, *Tożsamość zbiorowa jako temat dyskursu polityki*, [w:] *Rytualny chaos. Analiza dyskursu publicznego w Polsce*, red. Marek Czyżewski, Sergiusz Kowalski, Andrzej Piotrowski, 1997, Kraków: Aureus, s. 187-224.
- Plęś Zdzisław, 2005, *Uwarunkowania neutralności światopoglądowej państwa*, [w:] *Oczekiwane wartości w polityce*, red. Maria Szyszkowska, Warszawa: Wydawca Książka i Prasa, s. 56-80.
- Potter Jonathan, Wetherell Margaret, 1987, *Discourse and Social Psychology: Beyond Attitudes and Behaviour*, London: Sage.
- PRESSJIA, 2011, *Polska ejdetyczna*, (teka XXII/XXIII).
- Roguska Beata, 2011, *Obecność krzyża w przestrzeni publicznej*, http://www.cbos.pl/spi-skom.pol/2011/K_153_11.Pdf (dostęp: 10.04.2012).
- Sakiewicz Tomasz, 2010, *Krzyż Smoleński*, „Gazeta Polska”, nr 29, s. 2.
- Silverman David, 2008, *Prowadzenie badań jakościowych*, tłum. J. Ostrowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Silverman David, 2009, *Interpretacja danych jakościowych. Metody analizy rozmowy, tekstu i interakcji*, przeł. M. Głowacka-Grajper i J. Ostrowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stanosz Barbara, 2004, *W cieniu Kościoła czyli demokracja po polsku*, Warszawa: Instytut wydawniczy „Książka i Prasa”.
- Śpiewak Paweł, 2004, *W naszym domu: dwie Polski*, „Respublica Nowa”, zima, http://publica.pl/media/archiwum/04-1-%C5%9Apiewak-W_naszym.pdf (dostęp: 30.08.2011).
- Taylor Charles, 2007, *A Secular Age*, Cambridge, MA: Belnap Press.
- Tazbir Janusz, 1983, *Piotr Skarga, szermierz kontrreformacji*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Thomas Scott, 2002, *The Global Resurgence of Religion and the Changing Character of International Politics*, [w:] *God and Globalization: Christ and the Dominions of Civilization*, red. Max L. Stackhouse, Diane B. Obenchain, Harrisburg, PA: Trinity International Press, s. 110-138.

- Turner Jonathan, 1998, *Socjologia. Koncepcje i ich zastosowania*, przeł. E. Różalska, Poznań: Zysk i S-ka.
- Urban Jerzy, 2010, *Krzyż – znak rozbawienia*, „Nie”, nr 34, s. 1.
- Urbankowski Bohdan, 2010, *Czas wyrwania krzyży*, „Gazeta Polska”, nr 29, s. 14.
- van Dijk Teun, 2001, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. Teun van Dijk, przeł. G. Grochowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 9-44.
- Wimmer Roger D., Dominick Joseph R., 2008, *Mass media: metody badań*, przeł. T. Karłowicz, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Streszczenie

Autor przeprowadził analizę dwóch tytułów prasowych reprezentujących różne opcje światopoglądowe i polityczne: „Gazety Polskiej” i „Nie”, wydawanych podczas tzw. konfliktu o krzyż smoleński przed Pałacem Prezydenckim w dniach od 15 kwietnia 2010 roku do 16 września tegoż roku, kiedy krzyż został przeniesiony do kaplicy w Pałacu Prezydenckim.

Zastosowano jakościową analizę treści, połączoną z analizą dyskursu. Badanie to stanowi punkt wyjścia do odtworzenia tzw. repertuarów interpretacyjnych związanych z postrzeganiem krzyża i konfliktu wobec krzyża, zwolenników oraz przeciwników zostawienia i przeniesienia krzyża. Zachowania broniących i czuwających przy krzyżu według interpretacji „GP” mają charakter patriotyczno-heroiczny, a charakter komentarza jest patetyczny. Krzyż to symbol chrześcijaństwa i narodu polskiego, upamiętniający ofiary katastrofy smoleńskiej. Zupełnie inne jest zdanie redakcji „Nie” – to kawałek drewna, symbol popkulturowy, miejsce upamiętnienia prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Krzyż smoleński interpretowany jest jako obiekt śmieszny i anachroniczny, a komentarz redakcji ma charakter satyryczno-ironiczny. Broniący krzyża i czuwający przy nim przez „Gazetę Polską” opisywani byli jako patrioci i świadomi obywatele, tygodnik „Nie” natomiast widział w nich przede wszystkim „dziwnych” ludzi.

„Gazeta Polska” interpretowała krzyż jako uniwersalny symbol Polski, natomiast w repertuarze „Nie” przeważała interpretacja krzyża jako symbolu partykularnego (w domyśle katolików i zwolenników PiS oraz Jarosława Kaczyńskiego). Inny motyw z repertuaru interpretacyjnego „GP”, to „krzyż – powód do dumy”. Przeciwny motyw pojawiał się w „Nie” – „krzyż – kłopot, powód wstydu”.

Przedstawiona powyżej analiza, a zwłaszcza jej wnioski, odpowiadają pojęciu „idiomatyecznej całości dyskursywnej”. Pojawia się ona w ramach publicznych sporów, wyznaczając ich kulturę organizację. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji natężenia konfliktu politycznego. Dyskurs społeczeństwa obywatelskiego przyjmuje wówczas dwutorowy binarny charakter. Obie strony przypisują sobie wzajemnie kod obywatelski, a przeciwnikom antyobywatelski (tak jak „Gazeta Polska” i „Nie”). Autor wątpi, czy konflikt wokół krzyża jest (albo był w analizowanym okresie) centrum symbolicznym społeczeństwa polskiego. Pewne dowody wskazują, że może być postrzegany jako centrum symbolicznego i kulturowego sporu.

The Symbolic Press Universe: The One or Many?
An Analysis of Press Discourse Concerning “the Cross at the President’s Palace”
on an Example of Two Weeklies: “Gazeta Polska” and “Nie”

The author analysed two weeklies which represent two different political preferences and contradictory world views: “Gazeta Polska” and “Nie”. The analyses covered the dates from April 15th 2010 to September 16th 2010 – the main period of conflict on the Smolensk Cross, which ended with its moving to the Chapel in the Presidential Palace, against the protests of “the defenders of the Cross”.

The methods used were qualitative content and discourse analysis. The author assumed to find interpretative repertoires concerning the Smolensk Cross and “their defenders”. The author found major differences in the viewing and interpreting of reality in the texts of the two analyzed weeklies. “Gazeta Polska” interpreted “defending the Cross” in a patriotic and heroic way, whereas “Nie” described the conflict in a satirical and ironic way. The Smolensk Cross is interpreted by “Gazeta Polska” as a symbol of Christianity and Poland, whereas the “Nie” interprets it as a pop-cultural sign. The author claims that the cross is not the symbolic centre of Poland. In his opinion the cross is a centre of cultural and symbolic conflict in Poland and elsewhere.